

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 19 WRZESNIA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno, dnia 19go września.

Rocznica Koronacyi Najjaśniejszego, panującego nam dzisiaj Cesarza Jegomości Wszech Rossy, jest jedną z owych szczęśliwych epok, której coroczny powrót odnawia w pamięci mieszkańców wielkiego tego Państwa, pasmo dni błogich, oznaczonych wylewem łask i dobrodziejstw tego Pana, na poddane Jemu ludy. Na rozległej przestrzeni dwóch prawie części świata, odnawianie się pamiętek Jego panowania, wzbudza wyobrażenie wielkości łask owych, które Opatrzność wyświadczyła milionóm ludzi, powierzając je władzy i opiece Alexandra I. Za granicami Państw Jego, zaczyna się panowanie Jego dobrodziejstw i wznoszą się ołtarze wdzięczności. Świat obecny wielbi Jego imię. Długi lat przeciąg kosztować będzie Jego darów. Dni Jego stały się pomnikami wieków. Wśród zawodu Jego chwały, rodzaj ludzki znalazł chwilę odetchnienia. Ręka Jego rozpedziła straszliwą burzę, którą, dwudziestoletniemi klęskami wojny, dręczyła náypiękniejszą posadę ludzką. Radośni oycowie gotują w puściźnie dla synów i wnuków wzięty od Niego dár pokoju. Chwała Jego jest zaszczytem rodzaju ludzkiego: a Jego tryumf jest tryumfem ludzkości.

Temito uczuciami ożywieni mieszkańcy tutajsi, starali się rocznicę Koronacyi Cesarza Jegomości náyuroczyściej obchodzić. Ranna pora dnia tego (15go września) poświęconą była na złożenie dziękczynnych modłów Náywyższemu i prośb o długie panowanie Alexandra I. Wojsko różnej broni, szeregami swemi zajmowało ulicę wielką. Pyszny ten widok, zaczynał oddział artylleryi konnej gwardyi Cesarzkiej, dalej artyllerya pieszą, grenadyerowie, garnizon, &c. — JW. Wojenny Gubernator, Jenerał infanteryi i wielu orderów Kawaler Koraków, otoczony świetnym gronem Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, orszakiem i służbą swą, konno oglądał wojsko, które na jego pozdrowienie odpowiadało przez huczne i długo powtarzane okrzyki *Ura!* Późem JW. Gubernator Wojenny, Gubernator Cywilny z Jenerałami, Urzędnikami wojskowymi i cywilnymi udał się do Kościoła Greko-Rossyjskiego. W tymże czasie Rada i Magistrat miasta na czele obywateli, i cechów, na placu przed ratuszem stojąc, oddawszy część JW. Gubernatorowi Wojennemu w paradzie z grającą muzyką i biciem w bębny, udał się do Kościoła Katedralnego, gdzie JW. Hrabia Biskup z Kapitułą Prałatów i Kanoników i licznym duchowieństwem odprawił solenne nabożeństwo z kazaniem i *Te Deum*. Po wszystkich Kościołach równie się odprawiły dziękczynne modły, a gdy w Kościele Greko-Rossyjskim wśród hymnu *Te Deum* zasłano prośby o długie i szczęśliwe lata dla Jego Cesarzkiej Mości i całej Náyjaśniejszej Familii, gromy dział i odgłos dzwonów słyszeć się dały. Po nabożeństwie Władze wszystkie złożyły uszanowanie swoje JW. Jenerał Gubernatorowi.

Tegoż dnia Cesarzski Uniwersytet tutejszy

obchodząc rocznicę dnia tego i razem otwarcie publiczne nauk, w zupełnym zbiorze Professorów i Urzędników, mając na czele JW. Rektora Uniwersytetu i Kawalera; tudzież Dyrektor Gymnazjum z Nauczycielami, studenci Uniwersytetu i uczniowie gymnazyalni, o godzinie 10tej, zebrali się do Kościoła Akademickiego, gdzie słuchali uroczystego nabożeństwa i kazania stosowanego do okoliczności, a po mszy śpiewane było *Te Deum*. O godzinie zaś 4 z południa w sali Biblioteki, w obecności JW. Jenerała Gubernatora Wojennego, Gubernatora cywilnego, Vice-Gubernatora, Biskupów, Urzędników wojskowych i cywilnych, oraz prałatów i duchowieństwa, i licznie zgromadzonych znakomitych płci obojczy gości, odprawił publiczne posiedzenie, które JW. Rektor Uniwersytetu zagał mową; w której: oddając hołd uwielbienia wielkim dziełom i cnotom Náyjaśniejszego Monarchy, a zapalając młodzież do wdzięczności za dobrodziejstwa Jego, tak hojnie dla instrukcyi publicznej wylane, mówił o pracowitości i dobrem użyciu czasu, jako przymiotach potrzebnych i do korzystania z nauk i we wszystkich życia przygodach. Późem Professor i Kawaler Frank czytał rozprawę: o wpływie rewolucyi Francuskiej na stan Medycyny praktycznej. Nakoniec rozdane zostały w łacińskim i polskim języku prospekta lekcyi, w roku następnym szkolnym dawać się mających.

Wieczorem miasto całe rześście było oświecone. Ratusz wielką liczbą lamp jaśniał. Na szczycie jego unosił się ogromny Orzeł Państwa. Wózkowych kolumnach facyaty jaśniała cyfra Náyiasniejszego Pana. Korony nad cyfrą i między kolumnami się unoszące, różnobarwnym osypane ogniem, wyrażały okoliczność obchodu. Muzyka noc całą przegrywając różne piękne sztuki, a wśród jej milczenia okrzyki radośnego ludu, náywięcej zaś przesłiczna pogoda i świetny wieżyc, dodawały okazałości temu obchodowi. Główna brama Uniwersytetu, również bogato oświecona, wspaniałym była przyozdobiona transparentem, wyrażającym hołd wdzięczności, z łacińskim napisem. Od ulicy Biskupiowej na domie Uniwersytetu drugi także był transparent wyrażający wieczną pamięć dobrodziejstw Alexandra dla tego przybytku nauk. Wiele prócz tego domów prywatnych było przyozdobionych różnemi transparentami, popiersiami, cyframi Náyiasniejszego Pana.

Na teatrze, gustownie i stosownie do okoliczności dnia tego przyozdobionym i oświeconym, powtórzona była reprezentacja sztuki, graney już w dniu imienin Cesarza Jegomości, i równie, jak wtedy, z hucznymi oklaskami widzów przyjęta była.

W ogrodzie Gorskich spalony był wielki i piękny fajerwerk, niektóre sztuki do obchodu pamiętki przy stosowane mający.

Ale náywiększe usiłowania słabym były okazem uczuciów naszych dla tego Monarchy, który długie oddalenie z Państw swoich krótkim przerwał powrotem, dla tego, aby nowe łaski na ludy swe wylał; a dla tego znowu się oddalił, żeby Państwu swemu i Europie całej trwały zapewnić pokój.

— W wigilią Koronacji Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, JW. Gubernator Cywilny, w towarzystwie Prokuratora Guberskiego, Zarządzającego Policją i innych Urzędników, udał się do tutejszego więzienia publicznego: gdzie, po przeczytaniu Najjaśniejszego Manifestu więźniom, 65 z nich na wolność wypuszczonymi zostali.

3. Petersburg dnia 9 września.

Cesarz Jegomość najlaskawiej rozkazał raczyć, Towarzystwu Biblijnemu Petersburskiemu nazywać się odtąd, *Towarzystwem Biblijnym Rossyjskiem*; inne zaś, które się już utworzyły, lub które się jeszcze utworzą w Rossyi oddziały jego, mają się nazywać od imion miast guberskich albo powiatowych, w których Towarzystwa te znajdować się będą.

— W nagrodę gorliwej służby Jenerał infanteryi, Hrabia Rastopczyn, otrzymał rozkaz być Członkiem Rady Państwa.

— Sekretarzowi Państwa, Wice-Admirałowi Szyzkowu, w nagrodę długiej i gorliwej służby i trudów, podjętych w czasie przeszłej wojny, najmiłosiwiej rozkazano być Członkiem Rady Państwa.

— Zostający w obowiązkach pod wiedzą Ministeryum wojennego, Rządca Kancellaryi, Radca tytularny Swinin, stosownie do 1go artykułu, najwyższego Ukazu, pod dniem 6 sierpnia 1809 roku, najmiłosiwiej mianowany Assessorem Kollegialnym, i razem otrzymał rozkaz, sprawować obowiązki pomocnika Sekretarza Stanu, w Departamencie praw, z pensją dla pomocników Sekretarza Stanu naznaczoną.

Porchów dnia 3 września.

Cesarz Jegomość, dziś o godzinie 10tej przed południem, w pożądanym stanie zdrowia tu przybył; i natychmiast po odmianieniu koni w dalszą puścił się drogę. (z *Gaz. Pocz. Póln.*)

Ryga dnia 9 września.

Wczora o południu Jego Cesarzewiczowski Mość, Wielki Xiążę Konstanty tu przybył, i w dalszą do Warszawy udał się podróż.

Ryga dnia 12 września.

Byliśmy w tym tygodniu świadkami najwspanialszego widoku. Przechodziły tedy regimenta gwardyi Cesarzowskiej konnej, pełne co do liczby ludzi, pełne waleczności, i najpiękniejszej postaci. Zachwycający widok tych bohaterów, był odnowieniem pamięci, wiekniatego i świetnego zawodu, z którego oni okryci sławą powracają. (z *Gaz. Rysk. Zusch.*)

Tyflis dnia 23 lipca.

Dnia 21 t. m. przybył tu nadzwyczajny Posel Dworu Perskiego, Mirza Abdul Hassan Chan, w przejeździe do Rossyjskiego Dworu. Orszak jego jest nader liczny, ma także dwa słonie, i kilku arabskich i perskich wybornych ogierów, przeznaczonych w podarku dla Cesarza Jegomości. Zrobiono najwspanialsze przyjęcie dla Posła. Jadąc do przygotowanego dla siebie domu, wstąpił do JW. Naczelnego Dowódcy Gruzji, Jenerała infanteryi, J. F. Rtyszczewa, gdzie było dla niego przygotowane śniadanie, w czasie którego, kiedy było spełniane zdrowie Jego Cesarzowskiej Mości i Szacha Perskiego, strzelanie z dział słyszeć się dało.

— Dnia 22 uroczyste tu obchodzone były imieniny Najjaśniejszej Cesarzowej Jejomości, Maryi Federowny. Dnia tego naczelnie dowodzący, z Jenerałami i innymi urzędnikami wojskowymi i cywilnymi i szlachtą Gruzjską, słuchał mszy ś. w kościele katedralnym Syońskim, którą, otoczony licznym duchowieństwem, celebrował Metropolita Gruzyski i Exarcha, Warlaam. Wśród zasłania prośb o długie lata Cesarza Jegomości i całej Najjaśniejszej rodziny, z dział strzelano. Potem JW. Głównodowodzący, dla znakomitszych osób duchowieństwa Gruzyskiego i Ormiańskiego, Jenerałów, Oficerów sztabowych, oraz wojskowych i cywilnych urzędników, dawał wielki obiad, na który zaproszony był także pełnomocny Posel Perski, Mirza Abdul Hassan Chan. Wieczorem miasto oświe-

cone i spalony był faierwerk przed mieszkaniem JW. Głównodowodzącego, na którym znajdował się tenże Posel Perski. (z *Gaz. Pocz. Póln.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 12go września.

Arcy Xiążę, W. Xiążę Toskański, dnia 8go b. m., z Schönbrunn do Toskańskich wyjechał krajów.

Dnia 13go września.

Przeznaczeni na zbliżający się kongres pokoju Pełnomocnicy zaczynają tu przybywać. Około końca przeszłego miesiąca, przybył P. Gries Syndyk Hamburski, a dnia 2go t. m. Sekretarz Stanu J. Sw. Kardynał Consalvi. Hrabia Joachim von Bernsdorff dnia 8go t. m. z Kopenhagi; dnia zaś 9go Pełnomocnik Króla Wirtemberskiego, Baron von Linden, a 10go Senator Schmidt z Bremen; Minister Stanu Xięstwa Nausau Baron Bieberstein zawczora także tu przybył.

Wielka liczba osób należących do Ciała dyplomatycznego i innych cudzoziemców codziennie się powiększa.

Dnia 14go września.

Nowo przybyli na kongres: Baron von Plessen Minister Stanu panującego Xięcia Meklemburg Schwerin, i Hr. Munster Minister Stanu Elektora Brunswickiego Luneburskiego.

— Podług doniesień z Pragi, było tam zapowiedziane na dzień 14ty t. m. przybycie W. Xiężny Katarzyny, owdowiałej Xiężny Oldenburskiej, a kilka dniami później przybycie W. Xiężny, dziedzicznej Xiężny Weymarskiej. Radcy Kameralni i Gubernialni Hrabiowie Desfours i Ugarte wysłani zostali na granicę, dla przyjęcia wysokich Gości w imieniu Cesarza, i dla towarzyszenia im do Pragi, gdzie kilka dni zabawiwszy, mają się udać do Wiednia.

Dnia 15go września.

Dnia 13go t. m. na Kongres nadchodzący przybył tu Radca Tajny i Minister C. J. Rossyjskiego Hrabia Nesselrode, oraz pierwszy Sekretarz Stanu Brytanii W. i Minister stosunków zewnętrznych Lord Castlereagh.

Tegoż dnia równie tu przybyli, Baron Ried von Callenberg Kamerher Wgo Xięcia Badeńskiego; Baron Türkheim von Altorf, Radca Tajny i Posel W. Xięcia Hessen Darmstadtzkiego i Xiążę Dorthoruki, wczoraj zaś przybył Minister Hollenderski Baron Hagen.

Jako Deputowani z Lombardyi, w dniach 11, 13 i wczorajszym tu przybyli: Margrabia Malaspina i Ludwik Sanazera z Pawii, Margrabia Ludwik Cavriani, z Mantui; Hrabia Gius; Piotr Porro, z Como; Margrabia Ludwik Dati i Hrabia Moriticelli Strada, obydwaj z Kremony; Hrabia Silvio Martineugo i P. Hiacynt Mompiacci obydwaj z Brescia.

(z *Gaz. Wiedeń.*)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 3 września.

Gdy wiele szczególnych artykułów Budżetu w Izbie Deputowanych z zarzutami roztrząsane były, przeto Minister Skarbu Louis, w d. 3o p. m. nowe w tej mierze objaśnienie podał. Wyznał on, że podanie przychodów i rozchodów nie jest ścisłe, i że pierwsze są za nadto wysoko, drugie za nisko wzięte. Krótkość czasu nie dozwoliła dokładnej powziąć wiadomości, zwłaszcza, że Rząd przeszły w największym wszystkim zostawił nieładzie; wielka część państwa przez nieprzyjaciół zajęta była, a wiadomość o sile zbrojnej, osobliwie z przyczyny jeńców wojennych, których liczba nie jest wiadoma, żadnym sposobem sprawdzoną być nie mogła. Nie ma wprawdzie potrzeby opłacania już więcej wojska, które od miliona do 1,200,000 głów wynosiło, a które Napoleon po części cudzym utrzymywał kosztem, ale sztab został jeszcze, a officerowie i żołnierze mają prawo poszukiwania zaległego żołdu i gratyfikacji, tak dalece, iż samo Ministeryum wojny potrzebować będzie tych 400 milionów, które dla wszystkich Mini-

steryow, jako Bilkredytowy, na rok 1815 są podane. Ze wszystkich więc podatków niektóre tylko pomier- nie zmniejszone być mogą; a część tych ofiar, któ- re w 1813 i 1814 żądane były, muszą być złożone. O istotney oszczędności nie można wcześniej pomyśleć, aż wszelkie zaległości wypłacone nie będą, gdyż Li- wrantom przynajmniej 25 procentów więcej dadź- by potrzeba było. Za najlepszy i najprędszy sposób niszczenia się z należnych zaległości, utrzymuje on, krajowe obligacye po 8 procentów, na 300,000 he- ktarach lasów oparte. Łatwo byłoby wprawdzie, idąc za przykładem przeszłego Rządu, wszelkie pretensye, przez wpisanie do wielkiej księgi długów, poznosić; lecz na podobne władzy nadużycie Król sobie pozwo- lić nie chce. Z czasem można będzie pomyśleć o po- dobnym funduszu na umorzenie długów, jaki jest w Anglii.

Rozprawiano jeszcze o tém w następnych dniach, jednakże nic nie ułożono. Nakoniec Minister *Montes- quieu* w dniu 2 t. m. oświadczył, że Król propono- wane przez Komitet jeneralny poprawy, przyjmie, i że zamiast 8go procentu od dochodów, stosowniey- szy procent indemnizacyi ustanowiony będzie, ponie- waż kurs niezmiernie się zniżył. Niektórzy członkowie, a szczególnie *P. Dumolard*, nalegali oto, aby *Budżet* do Biór był jeszcze odesłany, z przyczyny, że Kon- stytucya wyraźnie zastrzega, iż to po przyjęciu wszel- kiey odmiany nastąpić powinno; jednakże większość głosów przeciwną temu była, i *Budżet*, mający za so- bą 140 głosów, przeciw 68, przyjęty został.

Wielu Deputowanym lepszemy się zdawało ban- kructwo skarbu, któreby tylko na przeszły Rząd zwa- lone było; inni się zaś obawiali, iżby *Anglicy* dla siebie nie zakupili lasów, jak podobnie w *Hiszpanii*, z góry na lat 20, welnę zakupić mieli. Jeszcze to bardziéj troskliwość pomnożyć powinno, jeżeliby z tych 8 milionów morgów lasu, które Francya je- szcze posiada, (z tych około 3,400,000, bezpośre- dnie do skarbu należą, gdyż *Napoleon* lasy przy do- brach Narodowych będące dla korony zatrzymał.) za jednym razem 600,000 wyciętych być miało, coby dla krajowego leśnictwa w ogólności nader szkodliwe sprawić mogło skutki.

— Wszyscy mieszkańcy, przyłączonych od roku 1791 do *Francyi* departamentów, którzy ciągle przez lat 10, we *Francyi* mieszkali, mają, stosownie do pro- jektu prawa, otrzymać przywilej Francuzkiego oby- watelstwa.

— W dniu 19 p. m. K. J. dał audyencyą Depu- towanym Kawalerów orderu *Sgo Jana Jerozolimskie- go*, na której go o protekcyą dla swego zakonu pro- sili. Król odpowiedział, iż w Instytut ich weyrzéc każe, a późniéj, tak jemu, jako i wszystkiém inném dobrym ustanowieniom, protekcyi swéj udzieli.

— Jenerał *Miollis*, który dowodził w Państwie Kościelném, otrzymał audyencyą u Króla.

— Dawniejsza tutéysza *Zandarmerya*, nosi teraz imie Królewskiej *Policyynej Gwardyi* dobrego mia- sta *Paryża*, i ma się z 1,017 głów składać.

— Dnia 1go września oddział okrętów z wojskiem pod Kapitanem okrętowym *Milius z Brest* wypłynął, a to dla obięcia osad *Wschodnio-Indyjskich*, które Kró- lowi przez traktat pokoju zwrócone zostały.

— Wszystkie do Xiężny *Orleańskiej* należące do- bra, które jeszcze sprzedane nie zostały, téż Xię- żnie zwrócone być mają.

— Według doniesień z *Caen*, przy brzegach około *Dives*, 4 okręty, które niosły żołnierzy Rosyjskich do swoiéj powracającej Ojczyzny, powiększén czę- ści Inwalidów, wśród burzy nieszczęście spotkać mia- ło, ale czynną Urzędników żeglugi troskliwością, wszyscy prawie uratowanymi zostali.

— Dziennik rozpraw umieścił pismo *Franciszka de Wega*, który w dniu 25 lipca *Port au Prince* o- puścił. W tym czasie *Pethion* Ludwikowi XVIII się podda, białą chorągiew wywiesił, i miał zamiar po- łączyć się z Marszałkiem *Besse*, dla ruszenia prze-

ciwko srożącemu się *Chrystofowi*. Tygrys ten jest od wszystkich opuszczony. (z *Gaz. Berlin. Sperrn.*)

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 18 Sierpnia

Wielu uwięzionych członków *Cortes* i innych stronników Konstytucyi, przez Trybunał *Alcades de casa y Cortes*, który się składał z osób przez Mini- stra *Macannez* wyznaczonych, nadspodziewanie Rzą- du, za wolnych od winy uznano. Prezydent try- bunału dla téj przyczyny z urzędu złożony został, a uwolnionych pod sąd Inkwizycyi oddano.

— Ponieważ predaż tabaki, prochu laku i kart do gry, z nowu za dochód królewski jest ogłoszona, przeto prowadzenie handlu wyliczonemi artykułami, podług dawnych praw, karą 10cio letniego, w iednéj z Afrykańskich posiadłości, więzienia, obostrzoném zostało. — Słychać téż, że Król, na wstawienie się iednego z sąsiadujących Monarchów, który przy po- wrócie do państw swoich dał przykład umiarkowania, surowe rozporządzenia przeciw *Cortezom* i innym ma uchylić. Jakoż już nawet Xiążę *Castel Franco*, były półkownik jeneralny Gwardyi *Wallońskiej*, do da- wniejszén godności swoiéj przywróconym został, bez względu na to, iż się do służby dawniejszego Króla *Józefa* był zaciągał. (z *Gaz. Berl. Sperrn.*)

— Przybyły do *Madrytu* Posel Króla Pruskiego, *Baron von Welther*, dnia 21go sierpnia, na wstępny audyencyi u Króla, listy swé wierzytelne, i razem, w imieniu Monarchy swoiego, ordery orla czarnego i czerwonego *J. K. M.* złożył.

— Podobnie dwa ordery równie otrzymał Xiążę *St. Carlos*, order zaś czerwonego orla zostający w pierw- szym Sekretoryacie Stanu *D. Martinis Viergo*.

— Z *Bajony* donoszą, że w nocy z 25go na 26ty sierpnia, most graniczny, które w *Irun* na rzéce *Bi- dassao* był postawiony, i komunikacyą między *Hisz- pania i Francya* ułatwiał, na rozkáz Hiszpańskiego Rządu spalony został. Rozkáz w téj mierze wcześniéj już był wydany; ale, póki się Angielskie woyska po obu stronach rzeki *Bidassao* znajdowały, wykonać te- go nie pozwoliły. Jak tylko zaś *Anglicy* lewy brzeg pomienionén rzeki zupełnie opuścili, natychmiast roz- káz ten do skutku przywiedziono: i tak w téj stro- nie komunikacyą z *Francya* już jest zerwana.

(z *Gaz. Wiedeń.*)

D A N I A.

Kopenhaga d. 6 września

Wiele tu okrętów z *Norwegii* przybyło. Na iednym z nich znajdował się Półkownik *Brokker* i znany już Professor *Sverdrup*, który był prezydentem ostatniego seymu, i wiele miał wpływu tak na umysł Xięcia *Chrystiana*, iako i ludu *Norweskiego*, a w wielu zdarzeniach z mocném mówił uczuciem. Pół- kownik *Brokker* ma polecenie. związek handlowy mię- dzy *Dania i Norwegia* przywrócić i bieg mu przy- zwoity nadadź. Xiążę *Chrystyan* niebawnie tu jest spodziewany. Chory on jest od niejakiego czasu ze zmartwienia, iż się zewsząd opuszczonym uyrzał. Po- zawarciu ostatniej Konwencyi tak był słaby, że go nieść na okręt potrzeba było. Prawie całe woysko *Norwesk*ie już się rozeszło i rozwiązało. Całem więc Seymu będzie zatrudnieniem podadź należytym po- rzadkiem do publiczney wiadomości te warunki, ia- kie im Rząd *Szwedzki* dozwoli.

Do okoliczności, które do zawarcia obu konwen- cyy w *Moss* były powodem, jeszcze i to dodają: iż dowodzący w *Frydrychstadt*, Jenerał *Ohme* oświadczył postanowienie, bronięcia się do ostatka, i w rzeczy sa- mey mężny dał odpór: także i Półkownik *Krebs* do 10,000 rolników pod *Kongswinger* zebrał, w celu na- padnienia na *Szwedów* z tyłu. — Lecz kupcy *Nor- wegscy*, widząc, iż żadney pomocy od *Anglików* spo- dziewać się nie mogą, opuścili ręce. Półkownik *Hials*, dowódzca *Fridrichstadt*u zdradę popelniał: gdyż bez wystrachu twierdzę poddał. Półkownik *Stabell* i Je- neral *Staffeld* tak się zle popisali, że oddalonymi zo- stali. Jenerał *Haxthausen* głodem nawet przez 3 dni

wojsko morzył, tak dalece, że Jenerał *Ahrenfeld* w raporcie swoim wyraził, iż wojsko zmordowane i we wszystkiem wielki niedostatek cierpi. Z pugilaessu zabitego iednego Szwedzkiego Urzędnika przekonano się, że Biskup ieden i trzech Jenerałów ze Szwedami w porozumieniu byli. To jest przyczyną, że pospólstwo dom Jenerała *Hatzhausen* w Chrystyanii zrabowało. Nakoniec przeciwna partya iawnie duch swoy okazała. Wszystko to do takiego stopnia nieukontentowanie Xięciu Chrystyanowi sprawiło, iż konwencją podpisał. (z *Gaz. Berl.*)

z *Altony* dnia 8 września.

Dziś wieczorem o godzinie 10, N. Król Duński, jadący do Wiednia, wpośród radośnych mnogiego ludu okrzyków, tu przybył, i raczył wysiąść w domu *Rainville*. Całe miasto rześście jest oświecone.

(z *Gaz. Berl. Vossa.*)

N I D E R L A N D Y

Bruxella, dnia 3go września.

Z wielkim pośpiechem trudnią się tu około n-
rządzenia woyska; i z tego powodu kray cały na 4
podzielono okręgi: mianowicie: *Hasselt*, *Löwen*, *Gent*
i *Bergen*. Każdy obowiązany jest wystawić pewną
liczbę batalionów i szwadronów, w proporcją do
swojej ludności. Jenerał *Leytnant Janssens*, który od
niejakiego czasu trudnił się interessami ministeryum
wojennego, mianowany został Jeneralnym Kommissarzem
Wojennym prowincyy Belgickich. Od dnia
31go sierpnia, Xię panujący rezydencją swoją prze-
niósł do zamku *Laecken*. W *Hollandyi* ma być za-
ciąg nowego korpusu woyska, dla osadzenia koloniy
naszych. Pierwszą wyprawa, od 4 do 5,000 ludzi,
iay jeszcze, podobno, jesieni do *Indyy-Wschodnich*
odeydzie.

— W *Gent* pełnomocnicy Amerykańscy konferen-
cyi z Lordem *Castlereagh* nie mieli, a od kilku dni nie
má już obrad między traktującymi. Zapewne pełnomo-
cnicy Amerykańscy czekają na instrukcyę Rządu swe-
go, stosownie do podanego ze strony Angielskiej
projektu. (z *Gaz. Berl. Sperr.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Petersb. Rysk. i Berl.*)

W *Piemontcie* z pośpiechem organizują się krajo-
we woyska: Anstryackie zaś wyciągają: dnia 8go
twierdzę *Fenestrelles*, a 13go cytadelę *Turyńską* o-
puściły.

— Xiążę Następca tronu Szwedzkiego także się
do Wiednia má udać.

— Dnia 7go września Gubernator Cywilny, Tajny
Radca von *Klewiz*, do *Magdeburga* przybył.

— Liczba ubogich ludzi w *Brytanii W.*, podług
rachunku *P. Colquhoun* má wynosić 1,548,400, nie
licząc 308,744 żebraków i włóczęgów; składki para-
fialne na nich wynosić mają 9,871,000 funt. szter.

— Ostatnię soboty małżonka i córka *Lucyana*
Bonapartego z licznem towarzystwem do *Dower* się u-
dały, mając ztamtąd do *Francyi*, a potem do *Rzymu*
się puścić.

— W *Piemontcie*, oprócz gwardyi i artylleryi, zu-
pełnie już prawie zorganizowano 9 regimentów
pieszych i 6 jazdy.

— Kommandor *Ruffo* z *Londynu* do *Paryża* przy-
był, i pojedzie do Wiednia na kongres, jako pełno-
mocnik Króla Sycylijskiego.

— Xiążę *Weymarski* do Wiednia też pojedzie —
Przed wyjazdem do swoich krajów; oglądał on wa-
rownie *Moguncyi*, które bardzięj jeszcze wzmocnio-
ne być mają.

— W *Rzymie* ogłoszony został rozwód pewnego
Xiążęcia Niemieckiego z małżonką swoją. (jest nim
zapewne Królewic *Wirtemberski*, którego żona, z do-
mu Xiężniczka Bawarska, *Karolina*, z nim się roz-
łączywszy, mieszka przy ciotce swojej w *Neuburgu*.)

— Każdy, mający ozdobę *Lilii*, za otrzymaniem

na to patentu, uważany má być za przywiązanego
do dworu.

— Podług listów z *Wenecyi*, Xiężna *Eliza*, siostra
Napoleona, w *Codroipo*, nie daleko *Udine*, syna po-
wili.

— Król Pruski má zjechać do *Szlazka*, i tam za-
bawić, aż do wyjazdu swęgo do Wiednia, gdzie na
25 września stanąć spodziewa się.

— Po długiej bezdzietności, Królowa *Westfal-*
ska, dnia 24go sierpnia, w *Tryescie*, syna powili.

— Odwołaną została powieść o tém, że *Fouché*,
Sieyes i inni do *Ameryki* wyjechać mieli.

— Dnia 20go sierpnia, w dobrach swych *Anteuil*,
z gorączki nerwowęj, znajomy ze sławy swojej *Hrabia*
Rumford, umarł, mając wieku lat 60.

— Wszyscy uczniowie Liceów Paryzkich, którzy
odebrali nagrody, otrzymali razem ozdobę orderu *li-*
lii.

— Dnia 20go, *Eugeniusz de la Prade*, przełożony
zakonu *Trappistów* we *Francyi*, miał prywatną audy-
encją u Króla, na której otrzymał przyrzeczenie, iż
zakon jego przywróconym będzie we *Francyi*.

— W jednéj z gazet Londyńskich czytamy
„ani magnetyzm, ani wynalezienie balonów, ani
mnemonika, ani *Dóktor Gall*, ani komety z ogonami
i bez ogonów, nie dały powodu do takich między
Francuzami hałasów, jak spory ich o wolność druku.
Wszystkie gazety z żywością o tém pisały, i publi-
czność tak dalece zajęta była tą materją, iż nawet
o *Frankonim*, znanym mistrzu sztuk konskich, ma-
jącym doświadczenia swę pokazywać, zupełnie zapo-
mniała; a jego jelen *Koko* nie ściąga do siebie tak li-
cznych widzów; *Frankoni* zaś z nieukontentowania
do *Bruxellii* wyjechał.”

— Pospólstwo Hiszpańskie niezmiernie jest rozją-
trzone przeciwko tym, których Mnichy chcą poświę-
cić na ofiarę swęj nienawiści i zemsty. Wydawca
gezety, *Atalaya de la Mancha*, musi być zapewne
jeden z náywiększych ich przyjaciół: każdy prawie
numer gazety swojej zaczyna wyrazami do Króla
obróconemi: „Możnaż, N. Panie, aby żyli jeszcze
pomiędzy nami przyjaciele *Kortezów*, stronnicy *Francu-*
zów (są to ci, którzy służyli *Józefowi*.)? Cze-
muż dotąd nie widzimy jeszcze wzniesionych ze sto-
szafotów, w każdym mieście, w każdej wsi *Hisz-*
pańskiej? Cému takieży liczby nie postawiono
stosów, dla postania bezbożników po wymiar spra-
wiedliwéj kary? Ten jest jedyny środek utwierdze-
nia tronu *W. K. Mci.* „&c.

— W liście *P. Kurta* z *Magador* do *P. Robert Mit-*
ford w *Londynie*, pod dniem 15 maja t. r., zawię-
rá się następująca ważná wiadomość: „Dzisiaj
przyszedł tu *Maur* z *Hussy* i opowiadał mi, iż przy
wielkiej karawanie, którą on w *Tombut* zostawił,
znaydowali się 3 chrześciance, którzy lat kilka w środ-
kowéj *Afryce* przepędzili: *Maur* ten sześć dni razem
z nimi drogę odbywał; a jest około 70 dni, iak ich
opuścił. Karawana zaś, podług jego mniemania, wzięta
kierunek do *Tunetu* lub *Algieru*. Ludzie ci, zdawali
się w oczach jego być czémś więcej, niż pospolici
wędrownicy morscy; ani byli niewolnikami, lecz zu-
pełnie wolni, równie, jak inni podróżni: mieli z so-
bą bardzo wiele papierów, zapisek i rysunków: z po-
czątku iechali małym statkiem, w górę rzeki *Nilu* lub
Nigru, gdzie byli zatrzymani. Liczba ich dawniej
była większa; ale wielu z nich w *Huss* i innych miej-
scach umarło. Król *Hussy*, czyli, naczelnik narodo-
wy, polecił tych ludzi opiece znakomitej przy wspo-
mnianej karawanie osobie; przykazując zaprowadzić
ich do *Tombutu*, a ztamtąd z inną karawaną w dalszą
wysłać drogę. — Jeżeli powieść ta nie jest wymysłem
tego *Maura*, do czego on żadnéj nie mógł mieć po-
budki, wędrownikami tymi nie może być nikt in-
ny, tylko *Mungopark* z towarzyszącymi swymi.”

Z początkiem nadchodzącego miesiąca *Pazdziernika*, odnawia się *Prenumerata Kwartalowa*, na *Gazetę Kurjera*
Litewskiego, dla odbierających na miejscu w *Wilnie*, i kosztuje złotych 15; a przyjmując się w miejscu zwy-
czajnym odbierania *Gazety*.

Dozwala się drukować — *Z. Niemczewski* P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dycechalney u *XX. Missyonarzów*
DODATEK

N. 12,423.

P O D R A D.

1. Oł Wileńskiego Guberskiego Rządu czyni się ogłoszenie: iż w Izbie Skarbowey Wileńskiej będzie się odbywać licytacya. na dostarczenie dREW i świec dla woyska do miasta Kowna. Przeto chcący się podjąć takowego dostarczenia, zechcą stawić się w Izbie Skarbowey Wileńskiej, na termina: pierwszy 23go, drugi 25go, a trzeci 28go terażniejszego miesiąca września, z prawnymi o sobie zapewnieniami, porękami i ewikcyami: razem życzący uwiadamiają się, iż dostarczenie dREW i świec dla woyska do Kowna, będą oni obowiązani zająć najdalej we dwa tygodnie po dójściu licytacji, a przedłużyć się też dostarczenie do roku 1818, podług liczby byłego w terażniejszym roku rozchodu, to jest: kładąc na rok dREW 6000, a na trzy lata 18,000 jednopolanowych sążni. Świec zaś na rok 150, a na trzy lata 450 pudow; nie licząc do tego dREW i świec, które powinny się dostarczyć w miesiącach oktobrzu, nowembrze i decembrze terażniejszego roku, na dostarczenie których targ założyć będzie od podradczyków. Dnia 12 septembra, 1814 roku. Podpisano: *Sowietnik Mochwic.*

Protokulista Pawłowicz.

OGŁOSZENIE SKARBOWE.

3. Za rozporządzeniem Zwierzchności, przy Wileńskim Artylleryjskim Arsenale z publicznego targu będą się sprzedawać zostające się po ukończeniu wszystkich artylleryjskich rot i parkow zapasne artylleryjskie konie, dla czego naznaczone termina, a mianowicie: pierwszy 20, drugi 30 terażn: 7bra, a trzeci 5 następującego 8bra. A zatem kto zechce kupować onych, ma się jawić do JW. Artylleryi Jenerała Majora i Kawalera Ansió. 7bra 12 dnia 1814 roku.

OGŁOSZENIE SADOWE.

4. Sąd Główny Minski 2go Departamentu, na skutk podanych prozb, od Kredytorów JW. Józefa Ga-

bryela Oskirki Podkomorzego Chelmińskiego, nastąpiła swoją, dnia dwódziesiątego præsentium Zurnalną rezolucyą dla wypełnienia uprzedniej tego Departamentu Remissy, 1811 roku Julii 18go dnia zakroczoney, determinującej Taxę i Exdywizyą majątności tegoż JW. Oskirki Szacka, w Powiecie Ihumeńskim sytuowanej, z attynencyami na satysfakcyą Kredytorów, termin zjazdu Exdywizorskiego i stron ad fundum Szacka na dzień pierwszy oktobra terażniejszego roku przeznaczył, i o tym dokąd należy, zakommunikować postanowił, a do Gazet kosztem stron przesłać niniejszą awizacyą Kancellaryi swojej zalecił. — Roku 1814 Augusta 30go dnia.

w Obowiązku Sekretarza Felicjan Arcimowicz.

O S W I A D C Z E N I E.

2. Excerpt Processu z Protokołu Potocznego Ziem Powiatu Wileńskiego poniżej w dacie wyrażającej się zapisanego, i tegoż czasu pod Pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Powiatu Wileńskiego iest wydany.

Roku tysiąc ośmset Czternastego miesiąca-Septembra dziesiątego dnia — Przed Aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego, stawiając osobiscie W. JPani Krystyna Popławska Proces wpisać do Protokołu podała następnie pisany — Proces z naysolenniejszym zażaleniem imieniem JP. Krystyny Popławskiej przeciwko JP. Jakubowi Popławskiemu i Janowi Łukowskiemu czyni się w rzeczy następnej, i o to: Iż co zeszyły Jakub i Katarzyna Lisowscy zawiniwszy Załłcey, tak w rękodajnej summie, jako też w Exdotacyyney złotych Polch dwa tysiące ośmset wydali na imię Jana Łukowskiego Dokument pod tytułem Wexlowy w dacie roku tysiąc ośmset dziewiątego Julii jedynastego dnia, i za onym obowiązali się opłacić w roku tysiąc ośmset dziesiątym Aprila dnia dwódziesiątego trzeciego; czego, gdy nieuskutecznił, Złłca pod imieniem Jana Łukowskiego rozpoczęła w Sądzie Magistratu Wileńskiego Proceder, i oczewisty w roku tysiąc ośmset jedenastym miesiąca Nowembra dwudziestego ósmego dnia, zyskała Dekret, którym na majątku Lisowskich wskazany rubli srebrnych pięćset dwadzieścia ośm i kopieiek siedmdziesiąt, z terminem opłacenia onych dnia dwódziesiątego trzeciego Junij tysiąc ośmset dwónastego roku w czasie odchodzącej sprawy sam Lisowski zszedł z tego świata, a po Dekrecie oczewistym i sama Lisowska żyć poprzestała; pozostali Stanisław Lisowski Brat Załł. jako Sukcesor po swych Rodzicach tak o Sukcesyą Załłcey doysć powinna, iako też z rzeczy Dekretu zrobił kombinacyą i ogólnie na sumnę rubli srebr. tysiąc sto wydał od siebie na imię Jakuba Popławskiego i i Załłcey w Ru. tysiąc ośmset czternastym oblię opierając ewikcyą na kamienicy w mieście Wilnie leżącej, summa ta z dwóch wynika względów z Dekretu (czewiątego i za Sukcesyą na Załłce spodał oł, a zatem nie

do kogo innego należeć może, iak tylko do proszącej — Sam Ożbłny Łukowski stawiając na dekrete oczewistym dowodził, że wexel nastąpił za exdotacją i rękodayne zawinienie proszącej, a przeto nie będąc Właścicielem wexlu: sądzoney za nim summy, nie miał prawa oney nikomu przelewać, nieprawnie zatém uczynił: iezeli w iakie z Jakubem Popławskim wszedł umowy, przedsiębiorając zatém Załica szukać powrotu swej własności, aby dokumentu od Stanisława Lisowskiego na imie Załicy i Jakuba Popławskiego wydanego zawierającego sumnę rubli srebrnych tysiąc sto nienabywał, ninieyszym czyni zastrzeżenie, a nim oto prawni czynić będzie, tymczasem Obżalanych naysoleniey Manifestuie. u tego Processu podpis w protokule takowy. Krystyna Popławska.

Correctum Adam Dauksza Ziem. Pttu Wileń. Regent.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

1. Czytając w dodatku Kuryera Lit: o przedaiącej się schedzie JW. Grabowskiego Koniu: Lit: z Exdywizyi Tryskiej, niżej piszący się oświadczają, iż z teyże Exdywizyi Tryskiej, mając podobnież włóścian 2 gruntowych, kilka dusz pewnych do pozyskania ptzysądzonych, i sześć włók lasu dobrego, nietykanego, życzy to wybydź. Połączenie sched, może być powabem do kupna. W Miednikach mil 4 od Wilna 7bra 10 d. 1814.

Józef Grabowski Podkomorzyc Wileń:

2. Uwiadamiają się wszyscy Kredytorowie i Prentensorowie do massy Dóbr W. Onufrego Eytmina był. Sędziego Grodzkiego Powiatu Trockiego Starosty Gumbrańskiego interessowani, oraz Debitorowie teyże massy, iż w roku 1814 Junii 27go dnia w Sądzie Głównym Litewsko-Wilenskim 2go Departamentu zapadł wyrok pod stannością wielu stron, wyznaczający Taxę i Exdywizyą Maiętności Barbaryszek w Powiecie Trockim, połowę Hrabstwa Łoiowskiego z liczbą 2,000 dusz męzkich i wszelkich własności W. Onufrego Eytmina z przepisaniem prawideł, podobnemu rodzajowi interessu właściwych, i na spełnienie tego Dzieła Urzędników naznaczył, co wszystko z powodu położenia Hrabstwa Łoiowa w Gubernii Mińskiej w Powiecie Rzeczyckim za komunikacją Departament 2gi Sądu Głównego Gubernii Mińskiej, w dniu 6 Augusta 1814 ogłoszonym Dekretem przywieść do skutku nakazał i Urzędników z swej strony dodał — Jakowy akt w dniu 1 Septembra 1814 w Dobrach Barbaryszkach w Powiecie Trockim Gubernii

Litewsko-Wilenskiej miał się rozpocząć, lecz gdy dla nie zebrania się Kompletn, czynność żadna następować nie mogła, przeto według ostrzeżenia wyroku Sądu Głównego uwiadamia się, iż za 4 Niedzielnym obwieszczeniem które w dniu 11 7bra podane zostało, od podania onego za Niedziel 4 to jest: 8go 8bra Urzędnicy w Komplecie i porządku Dekretem przepisany do maiętności Barbaryszek niezawodnie ziadą, i czynność im powierzona ułatwiać będą — Do jakowego aktu Exdywizyi, aby strony sub abmisione pretensyów stawały, ninieyszym uwiadomieniem ostrzega się.

3. Niżej podpisany podaję do wiadomości, iż pałac mój własny dziedziczny, w mieście Wilnie, na wielkiej ulicy, pod Nrem 57 położony, życząc przedać, wzywam chcących go nabydź, aby chcieli udadź się do Professora Malewskiego, mieszkającego w domie Uniwersytetu S. Jańskim, gdzie i dokładną informacją o tym pałacu i o cenie jego znaydą. Datt w Wilnie dnia 15 Augusta 1814 roku.

Mikołaj Abramowicz.

1. Niżej podpisana skutkiem Dekretu oczewistego Sadu Kompromissarskiego idącego roku między mną Rebeką Percowną Cwilingową, a Aronem Cwilingiem w ułatwieniu ostatecznym wszystkim i wszelkim nawzajem sporów zachodzących, którym kamienica w mieście Wilnie na Rudnickiej ulicy pod N. 286 położona, ze wszelkimi przynależnościami do własności obu na dwie równe połowy rozdzieloną i przeznaczoną została, przez ninieyszą awizacyą wszech w obec uwiadamiam, iżby żaden w umowach bądź jakiego rodzaju z pomienionym Aronem Cwilingiem mieć mających się o sprzedaż, bądź jakiey części oparcia odpowiedzialnościow, zawarcia kontraktow na mieszkania lub innego rodzaju, bez wiadomości, zezwolenia i dołożenia się niżej podpisaney nie czynił, najmocniej ostrzega się, inaczej postępujący sam sobie winę przypisze. — Pisan w Wilnie 1814 roku miesiaca 7bra 18 dnia.

Rebeka Poretz.